

Bychawska młodzież zerwie łańcuchy

17 września 2010

19 września w centrum Bychawy w godzinach 12.00-14.00 każdy na własnej skórze będzie mógł się przekonać, jak wygląda życie psa łańcuchowego. Wżarty w szyję drut, półmetrowy łańcuch, sierść pełna pcheł, a w oczach strach, głód i cierpienie... W żadnym europejskim kraju tyle psów nie jest na stałe przykute do bud lub czegoś co jest do nich podobne. Jesteśmy skansenem Europy. Ten problem nie dotyczy tylko wsi – uwiązane na stałe psy można spotkać nawet w centrach dużych miast.



ZAPRASZAMY NA HAPPENING

19 WRZEŚNIA **Centrum Bychawy**



Akcja „Zerwijmy łańcuchy” to protest czytelników Miesięcznika „Mój Pies” przeciwko bezmyślnemu okrucieństwu. W pierwszej edycji akcji udział wzięło 300 wolontariuszy w 12 miastach Polski. W tym roku, w czwartej edycji grupa młodzieży z Bychawy włączy się do tej akcji. Uwiązany pies to niestety codzienny widok w Polsce, szczególnie na wsiach. Ludzie nie zwracają na to uwagi, nie protestują, bo to „normalne”. Przyjęło się, że pies ma pilnować domu przywiązany do swojej budy, jeść resztki z obiadu i zawsze być posłuszny swojemu panu. Niektórzy z nas zapomnieli, że zwierzę też potrzebuje ruchu, musi wyzwoić swoją energię, co niestety jest niemożliwe, gdy przez całe życie jest uwiązane. Jak ciężki jest łańcuch? Ciężki, nawet bardzo ciężki – gdy masz go na szyi, gdy ogranicza ci ruch do jednego czy dwóch metrów kwadratowych...

Pomóż nam walczyć z tak okrutnym traktowaniem psów! Przyłącz się 19 września do akcji. Przypnij się do budy i pokaż, że nie jest ci obojętny los tych bezbronnych stworzeń!

Magdalena Sprawka, koordynator akcji na terenie Bychawy